

# SERCE EWANGELII

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE  
ROK XV + LUTY 2006 + NR 146

## Rekolekcje

- v Parafialne rekolekcje wielko-postne w naszej parafii przeprowadzi w dniach 4-7 marca ks. Michał Anderko.
- v Rekolekcje dla młodzieży Gimnazjum nr 7 i ZSP nr 1 odbędą się w dniach 6-8 marca, a dla dzieci z Boguszowic i Gotartowic w dniach 15-17 marca.
- v Spotkanie rekolekcyjne dla młodych małżeństw (do 10 lat) odbędzie się w kościele 8 marca o godz. 18.00.
- v Osoby chore i w podeszłym wieku zapraszamy we wtorek 6 marca na godz. 15.00 do kościoła na spotkanie modlitewne oraz Mszę św., a później na spotkanie przy kawie w domu parafialnym.

## Bierzmowanie

Uroczysta Msza św. połączona z udzieleniem sakramentu bierzmowania zostanie odprawiona 14 marca o 17.00.

## I Komunia św.

Do I Komunii św. dzieci w naszej parafii przystąpią w niedzielę 7 maja.

## Śp. Tomasz Kania

Uroczysty pogrzeb tragicznie zmarłego Tomasza Kania odbył się 3 lutego, zaś boguszowiccy harcerze modlili się w jego intencji w harcówce podczas Mszy św. w sobotę 4 lutego.

## Śp. Tomasz Kania

W pogrzebie tragicznie zmarłego Tomasza Kania (3 II) licznie wzięli udział jego krewni, przyjaciele, koledzy, znajomi, sąsiedzi, a także przedstawiciele władz miasta na czele z Prezydentem Adamem Fudali.

Tragiczna i niespodziewana śmierć Tomka w ruinach hali Międzynarodowych Targów Katowickich (28 I) wstrząsnęła naszą parafią wywołując smutek i łzy.

Tragicznie zmarłych Tamasa Kania oraz Mirosława Szeliga polecamy gorącej pamięci modlitewnej.  
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Boguszowiccy harcerze modlili się w jego intencji w harcówce podczas Mszy św. w sobotę 4 lutego. Modlono się i wspomniano Tomka, który był kiedyś jednym z nich – był harcerzem i współzałożycielem boguszowickiej Niezależnej Drużyny Harcerzy Starszych.

**Nieznane okoliczności towarzyszące budowie nowego kościoła parafialnego w Boguszowicach**

# Niekończące się problemy

Budowano więc kościół, zmagając się z chronicznym brakiem środków. Trzeba podziwiać niezwykłą odporność psychiczną proboszcza Długaja, który nie bacząc na

## **mnożące się skargi pisane na niego przez licznych wierzycieli, budowę skutecznie prowadził.**

Równolegle ze staraniami o korzystne miejsce budowy kościoła biegły zabiegi o pozyskanie środków na finansowanie tego wielkiego dzieła. A była to inwestycja duża. Przedstawiciele księcia Donnersmarcka, kiedy odmawiali świadczeń na budowę, wytykali proboszczowi Długajowi, że zaprojektowano kościół „na wyrost”, bo parafia nie będzie w stanie sprostać wysokim kosztom. Według projektu kościół miał kosztować ok. 400.000 zł. Powstało pytanie, skąd pozyskać środki.

Władze wojewódzkie, zarówno kościelne jak i świeckie, były zdania, że większość wydatków powinien pokryć patron kościoła, którym był książę raciborski. Zwrócono się więc do niego o wsparcie. Pierwsza odpowiedź kamery książęcej, zgodnie z tradycją, była odmowna. W lutym 1928 r. informowała ona Kurię Biskupią w Katowicach, że nie podejmie kosztów budowy kościoła w Boguszowicach w wys. 321.440 zł z powodów prawnych. Nadmieniła przy tym, że „taka kwota w dzisiejszych trudnych czasach jest nie do uniesienia. Ale nie uchyliła się całkowicie, gdyż prosiła biskupa o wyznaczenie terminu omówienia sprawy. Pierwsze spotkanie nie przyniosło pozytywnych rezultatów.

Po różnych zabiegach doszło wreszcie dnia 4 maja 1928 r. do spotkania w Rudach, w którym uczestniczyli członkowie Zarządu Kościelnego w Boguszowicach – ks. Karol Długaj, Jan Grzonka i Ludwik Froelich, ze strony kamery książęcej pełnomocny przedstawiciel księcia raciborskiego – v. Schwarzkopf. Zawarta została wtedy umowa, w której książę raciborski zobowiązał się do wyłożenia na budowę 245.000 zł, z czego 130.000 miał wpłacić do grudnia 1928 r. a resztę (115.000 zł) w ratach miesięcznych do grudnia 1929 r. Umowa została zatwierdzona przez Kurię Biskupią w Katowicach dnia 25 maja 1928 r.

Realizacja umowy nie przebiegała bez zakłóceń. W listopadzie 1930 r. Zarząd Kościelny w Boguszowicach informował Kurię, że „Patron kościoła, książę raciborski w umowie z 21.05.1930 r. zobowiązał się do zapłaty na budowę kościoła w Boguszowicach – 245.000 zł. Wpłacił 230.000 zł. Brakujących 15.000 zł nie chce wpłacić pod pozorem, że za późno rozpoczęto budowę”. Zarząd twierdził, że nie zawinił, jeśli chodzi o rozpoczęcie budowy. Zwłoka nastąpiła z powodu sporu o miejsce pod budowę. Budowniczy Rosół, którego ta zwłoka dotknęła, zamierzał wytoczyć księciu proces. Jednak przedstawiciel kurii, ks. Kasperlik prosił proboszcza Długaję, by nakłonił budowniczego do odstąpienia od tego zamiaru, gdyż książę raciborski oświadczył mu, że zapłacił już 94.500 zł, a resztę zapłaci w ciągu 6 miesięcy i że mu jako katolikowi zależy na tym, by wywiązać się z zobowiązań bez procesu. I tak się stało.

Zarząd Kościelny w Boguszowicach był zdania, że również właściciel miejscowej kopalni „Szyby Blüchera” był zobowiązany do świadczenia na budowę kościoła. Zwrócił się więc w czerwcu 1928 r. do Generalnej Dyrekcji Donnersmarcka z prośbą o przyczynienie się do tego dzieła, przedstawiając następujące argumenty:

1. Książę Donnersmarck powinien ponieść połowę kosztów budowy, w związku z zamiarem budowy osiedla dla 4000 – 5000 mieszkańców.
2. Donnersmarck, jako właściciel lasu Judasza (kontrakt kupna z 22.05.1913), ma obowiązek dostarczania drewna na budowę. Dawniejszy właściciel tego lasu go spełniał, m.in. przy budowie probostwa w Boguszowicach w roku 1907.
3. Zarząd Kościelny chce postawić wniosek, by książę Donnersmarck pokrył tylko ¼ część zobowiązań finansowych, tzn. 239.000 zł, podczas gdy, według wycień Zarządu powinien płacić 519.000 zł.

Książę Donnersmarck odmówił jednak świadczenia na rzecz budowy. Kuria zachęcała Zarząd do ponowienia prośby o finansowanie, jednak bez skutku. Trwały spory. Starosta rybnicki jak i Śląska Rada Narodowa proponowały przymusowe ściąganie ustalonej kwoty od księcia Donnersmarcka drogą egzekucji. Zarząd przesłał do Urzędu Skarbowego w Tarnowskich Górach wniosek egzekucyjny. Dyrekcja Donnersmarcka wniosła jednak o umorzenie egzekucji z argumentacją, że tego rodzaju „świadczenia nie mogą być egzekwowane na podstawie przepisów administracyjnych, stąd egzekucja jest bezprawna. Kwota 278.690 zł – ( $\frac{1}{6}$ ) została ustalona przez Katolicki Zarząd Kościelny w Boguszowicach samowolnie, gdyż tego może dokonać jedynie sąd”. Rezultat był taki, że Urząd Skarbowy w Tarnowskich Górach zwrócił Zarządowi wniosek egzekucyjny. Sprawa znalazła się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, który wyrokiem z 19 października 1934 r. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania oraz zasądził zwrot opłaty Donnersmarckowi. Uzasadnienie wyroku obejmowało 9 stron. Naczelny Sąd Administracyjny podzielił pogląd przedstawicieli księcia Donnersmarcka, którzy twierdzili, że kościół jest budowany na wyrost, że zobowiązanie dotyczy starego kościoła a nie nowego, że zobowiązany do świadczeń jest patron - książę raciborski.

W Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach brak dalszych dokumentów dotyczących ewentualnej wpłaty księcia Donnersmarcka na rzecz budowy kościoła, stąd trudno o jakiegokolwiek wnioski.

Inne środki na budowę pochodziły ze składek parafian. Z treści pism wysyłanych przez ks. Długaję do Kurii i innych adresatów możemy nabrać przekonania, że były to środki niewystarczające. Proboszcz zasypywał i Kurię, i Sejm Śląski wnioskami o przyznanie dotacji. Były one przyznawane, ale licząc z treści dokumentów archiwalnych nie przekroczyły kwoty 50.000 zł.

Budowano więc kościół, zmagając się z chronicznym brakiem środków. Trzeba podziwiać niezwykłą odporność psychiczną proboszcza Długaję, który nie bacząc na mnożące się skargi pisane na niego przez licznych wierzycieli, budowę skutecznie prowadził.

Jak już pisano, budowę rozpoczęto jesienią 1929 r. Prace murarskie wykonywał Józef Rosół, przedsiębiorca budowlany z Paruszowca. W czasie zimy 1929/30 i 1930/31 mury nie były zadane. Aby kościół pokryć dachem, zaciągnięto pod koniec 1931 r. pożyczkę.

Teraz trzeba było się troszczyć o wykonanie sklepienia, drzwi, okien, posadzki etc. W marcu 1933 r. ks. Długaj pisał do Kurii, że budowa kościoła utknęła od 2 lat, z powodu braku pieniędzy, w martwym punkcie. Pokryto dachem, ale brak sklepienia, drzwi, okien, posadzki etc. Budynek nie może być użyty na odprawianie nabożeństwa, a stary budynek już się nie nadaje, może wkroczyć policja. Nie można z braku miejsca urządzić misji, tak bardzo potrzebnych wobec szerzącego się ducha przewrotu między bezrobotnymi, których jest w parafii z rodzinami ok. 5.000, a więc 85% całej parafii. Temu katastroficznemu meldunkowi towarzyszyła prośba o większą dotację na budowę sklepienia kościoła, którego wykonanie zlecono w końcu firmie Augusta Grzonki z Wodzisławia. Przedsiębiorca ten popadł w zatarg z proboszczem. W piśmie do Kurii z października 1935 r. skarżył się, że ks. Długaj nie chce płacić, obniża zarobek, chce w trakcie wykonywania zmieniać umowę itp. Odnosząc się do wystawionego przez Grzonkę rachunku opiewającego na kwotę 19.133 zł., proboszcz pisał, że przedsiębiorca przeholował z rachunkiem, a na wspólne pomiary nie chce się zgodzić. W końcu ekspert diecezjalny Affa dokonał ponownych pomiarów i stwierdził usterki. Zaproponował potrącenie z rachunku 781,80 zł i zakończył swoje sprawozdanie: „Z tą poradą powinien p. Grzonka iść Urz. Parafialnemu jak najdalej na rękę, żeby sporu uniknąć i tym więcej nie może żądać zapłaty za roboty, których nie wykonał”. Grzonka był jednak nieustępliwy i wkroczył na drogę sądową. Rezultatu nie znamy.

Prace kamieniarsko-sztukatorskie wykonywała firma Franciszka Biera z Katowic-Załęża. Żona przedsiębiorcy, po jego śmierci, występowała do Kurii z prośbą o nakłonienie proboszcza Długaja do zapłaty rachunku, który opiewał na kwotę 41.755,03 zł. Na interwencję proboszcz apelował o cierpliwość, czego nie chciała przyjąć do wiadomości. Pretensje o zapłatę rachunku miał także mistrz blacharski z Rydułtów A. Langrzik.

Złą sytuację finansową parafii obrazuje sprawozdanie z lutego 1937 r. Przebudowano do tego miesiąca 491.207 zł, długów wisiało na budowie na 80.000 zł, zaległości do spłaty było 20.000 zł, a potrzebnych było jeszcze 100.000 zł na budowę wieży kościelnej. Jednak jakoś sobie z długami radzono. Na początku 1939 roku odnotowano jeszcze ok. 90.000 zł długów.

Proboszcz, nie zrażony kłopotami finansowymi, czynił starania o wyposażenie kościoła. Na 2 kwietnia 1939 r. przewidziano poświęcenie trzech dzwonów zafundowanych przez hutników, a na 4 czerwca poświęcenie dzwonu ufundowanego przez górników. Kuria udzieliła zgody na poświęcenie tych dzwonów przez proboszcza. Przy okazji pouczyła proboszcza, by się nie rozpraszał i najpierw spłacił długi ciążące na budowie. Na to proboszcz odpowiedział, że fundowanie dzwonów to inicjatywa hutników i górników, na którą nie miał wpływu.

Mieczysław Kula

# Rada Parafialna

27 lutego, po prawie rocznej przerwie, zebrała się Rada Parafialna. Ksiądz Proboszcz Krzysztof Błotko zaproponował 4 tematy tego spotkania Rady:

1. **Kaplica przedpogrzebowa z chłodnią** – istnieje możliwość budowy takiego obiektu na terenie parafialnym obok kościoła, w tym roku mogłyby powstać plany obiektu oraz zebrane potrzebne zezwolenia, zaś sama budowa odbywałaby się w roku przyszłym. Rada jednogłośnie opowiedziała się za budową takiej kaplicy. Rozważane są dwie możliwe lokalizacje obiektu: 1/ obok farskiej kympy, po prawej stronie od wjazdu na parking od ul. Małachowskiego oraz 2/ za parafialnym laskiem, naprzeciw sali gimnastycznej, przy drodze wyjazdowej z parkingu.
2. **Ogrzewanie i wentylacja kościoła** – na bardziej wydajne wymienione będą piece oraz instalacja grzewcza w naszej świątyni, do ogrzewania wykorzysta się istniejące w podłodze kanały grzewcze, być może zainstalowane będą dodatkowe grzejniki w prezbiterium, szczegóły ustalone zostaną po konsultacjach z fachowcami z firmy zajmującej się instalacjami grzewczymi.
3. **Remont starego probostwa** – cały czas dokonywane są drobne remonty i bieżące naprawy budynku starego probostwa tak, by nie popadł on w ruinę, w tym roku wymienione zostaną na nowe okna w tym budynku.
4. **Nowe witraże okien bocznych kościoła** – powstały już witraże do trzech okien, gdy zostaną wykonane pozostałe nastąpi ich montaż w nowych oknach, nastąpi to zapewne jeszcze w tym roku.

Krystian Dziurok

# Ołtarze mówią (7)

## „Stary ołtarz główny” w naszym kościele

To, co najważniejsze w kościele, ma charakter duchowy, jest niewidzialne i przyjmowane przez nas wiarą. To, co widzialne w kościele, a więc wyposażenie i wystrój, powinno współgrać z tym, co dzieje się w sferze ducha. Tematem tego i kilku następnym artykułów będą refleksje przybliżające przesłanie, jakie niesie ołtarz „główny przedsoborowy” w naszym kościele parafialnym.

### figura Chrystusa

Centralne miejsce całego ołtarza stanowi figura Jezusa Chrystusa, który stoi na niebieskiej kuli. Z lewej i prawej strony na wysokości kuli oddają Mu pokłon aniołowie. Wydaje się, iż w zamyśle artysty, niebieska kula reprezentuje kulę ziemską, która stanowi podnózek dla nóg Pana. Chrystus dosięga ziemi ze swojej „niebiańskiej stolicy”: „Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich” (Dz 7,49). Odziany jest w połyskujący srebrem płaszcz, a wokół Jego głowy wyraźnie zaznaczone są złote promienie poświaty, symbolizujące chwałę i majestat Syna Bożego - Pana i Władcy wszechświata. Jego wygląd kojarzy się z Jezusem przemienionym wobec uczniów na wysokiej górze: „(...) twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (Mt 17,2).

### prawdy o Chrystusie

Gdy spoglądamy na krzyż, uświadamiamy sobie, że za nasze grzechy, dla ocalenia nas od wiecznej duchowej śmierci, czyli od życia bez relacji z Bogiem, umarł Jezus Chrystus. Z kolei pusty grób jest symbolem innego niezwykłego wydarzenia, że trzeciego dnia po swojej śmierci, ten sam Chrystus zmartwychwstał, otwierając nam drogę do życia wiecznego. Te dwa wydarzenia, a zarazem wynikające z nich duchowe prawdy, są fundamentem chrześcijaństwa. Każdy człowiek, który pozwala świadomości, z godnością i w prawdzie nazywać siebie niezwykłym imieniem - „ucznia Chrystusa”, czyli chrześcijaninem, musi te prawdy przyjąć osobiście za najważniejsze prawdy swojego życia. Ale jest jeszcze jedna prawda, bodaj najważniejsza, bez której te powyższe nie miałyby mocy sprawczej, ani tej niezwykłej wartości u Boga Ojca. Tę prawdę przedstawia nam opisywana dziś figura Chrystusa Pana umieszczona na naszym ołtarzu. Gdy na nią patrzymy, warto uświadomić sobie jak traktujemy Pana Jezusa w naszym życiu? Jak poważnie słuchamy Jego przykazań i słów? A w końcu – za kogo Go uważamy? Czy mamy tak naprawdę świadomość z kim mamy do czynienia? Prawdy krzyża i zmartwychwstania nie można oddzielić od prawdy wcielenia, która brzmi, że Odwieczne Słowo, Bóg stwórca wszelkiego stworzenia i dawca życia, przybrał ludzkie ciało i przez ponad 30 lat mieszkał wśród nas. Albo inaczej, że zrodzony z dziewicy Maryi człowiek o imieniu Jezus zwany Chrystusem jest tym prawdziwym i Jedynym BOGIEM, „(...) przez którego wszystko się stało” (J 1,3). Czy wierzysz w to?

### Chrystus Pan i Bóg

„Pan mój i Bóg mój” – modlimy się w ciszy i skupieniu na każdej Eucharystii w odpowiedzi na słowa - „Oto Ciało Moje”, „Oto Krew Moja”. Są to piękne słowa wypowiedziane przez św. Tomasza, gdy zobaczył i dotknął ran zmartwychwstałego Pana. Ale jakże gorzka dla niego, a pełna nadziei dla nas, jest odpowiedź Jezusa: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J20,28-29). Od prawie dwóch tysięcy lat, ludzie stoją przed tym wielkim dylematem wiary, przed swoją wielką szansą, by skorzystać z Chrystusowego błogosławieństwa. Jedynym warunkiem jest osobiste uznanie Pana Jezusa – prawdziwym PANEM i BOGIEM dla swojego życia. To takie proste, zwłaszcza gdy żyjemy już z Panem Jezusem. Dla wielu ludzi ta decyzja oddania się Jezusowi bywa jednakże bardzo trudna, gdyż muszą stoczyć duchową walkę i przełamać często własną pychę lub wpływ bożków, którym dotąd służyli itp.

Przyjrzyjmy się uważnie naszej figurze Chrystusa. Przedstawia ona Pana i Króla, którego władza i wszechmoc obejmują cały nieskończony kosmos materialny, jak i nieskończony w przestrzeni i czasie wymiar duchowy. W tym niewidzialnym świecie duchowym oddają Mu pokłon i służą niezliczone rzesze aniołów. „On jest obrazem Boga niewidzialnego - Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1,15-17). Z kim chcemy Go porównać używając ludzkich kryteriów wielkości? W jak ciasnym miejscu naszych serc i umysłów chcemy Go zamknąć? Musimy zrozumieć z kim mamy do czynienia? Jeżeli nie widzimy w Nim tego, za którego On sam chciał byśmy Go uważali, możemy nigdy nie odnaleźć sensu swojego życia. Jesteśmy tu, by żyć dla Niego i umrzeć dla Niego. On musi stać się podmiotem i głównym celem naszej wiary i miłości – naszym jedynym Panem i Bogiem, do którego przyłgniemy całym sercem, całą duszą, całym umysłem i całym życiem.

### końcowe refleksje

Nie możemy oddzielić dzieł zbawczych i nauczania Pana Jezusa, od tego kim On jest, czyli od Jego Bóstwa. Bez wiary w

Jezusa Chrystusa Pana i Boga, nasza wiara w Jego śmierć i zmartwychwstanie będzie niepełna i niewystarczająca. Nasza religijność i wiara będą osadzone na piasku pseudo-chrześcijańskiego fundamentu, gdyż zabraknie nam prawdziwej bojaźni Bożej, prawdziwej miłości Bożej i prawdziwego Ducha Chrystusowego. Będziemy pozbawieni Jego mocy i życia, gdyż Jezus powiedział: „Ja Jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?” (J 11,25-26).

Zapraszam na dalszy ciąg rozważań o ołtarzach w następnych numerach „Serca Ewangelii”.

Piotr

Przy opracowywaniu tego artykułu korzystałem z następującej literatury:

1. Dorothea Forstner : Świat symboliki chrześcijańskiej. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
  2. Biblia Tysiąclecia. Wydanie trzecie. Pallottinum, Poznań 1980.
- 

## Plany grupy PIELGRZYM na bieżący rok

### Nowy Sącz (27 kwietnia cz);

- § „sanktuarium” św. Rity w Nowym Sączu;
- § bazylika św. Małgorzaty
- § Klaryski w Starym Sączu

### Licheń, Kalisz (19 – 20 maja pt, so)

### Kalków Godów (16 – 17 czerwiec pt, so)

- § sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski na ziemi świętokrzyskiej
- § Święty Krzyż (Łysa Góra, dawniej Łysiec) sanktuarium relikwii drzewa Krzyża Świętego;
- § Św. Katarzyna u stóp Łysicy
- § Jaskinia Raj
- § Chęciny kościół parafialny z XIV w., klasztor po franciszkański z pierwszej połowy XVII w., kościół i klasztor bernardynek

### Dębowiec (26–27 lipca) ok. 7 km od Jasła w Gorlicach na Kryg

- § sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej polskie La Salette
- § Dukla sanktuarium MB Bolesnej królowej Polski są tam relikwie św. Jana z Dukli.
- § kościół parafialny św. Marii Magdaleny
- § Nowy Żmigród kościół parafialny, sługa Boży Władysław Findysz
- § Limanowa sanktuarium MB Bolesnej
- § Biecz koło Jasła łaskami słynąca figura MB, Madonna z Dzieciatkiem

Częstochowa - na początku września.

Program pielgrzymek może ulec zmianie

Grupa Pielgrzym

---

Szcześć Boże wszystkim! Pomimo iż nasz ruch działa w parafii boguszowickiej już od niepamiętnych czasów, bardzo chcielibyśmy zaprezentować się pokrótce na tej stronie. Być może uda się nasz zamysł i co miesiąc będziemy mieli okazję wypowiedzieć się na łamach naszej gazetki parafialnej, ale, póki co, pragniemy jakoś zacząć. Dla tych, którzy dobrze wiedzą, co to jest Oaza i dla tych, którzy słyszą o niej pierwszy raz w życiu, spróbujemy dokonać małej autoprezentacji.

oaza w naszej parafii

Jak już wyżej wspomnieliśmy, dokładne określenie, kiedy ruch Światło-Życie rozpoczął swoją działalność w tej parafii, jest trudne. Tym bardziej, że obecnie, spośród

# OAZA

aktywnie działających w niej członków, żaden nie pamięta tamtych czasów. Jednak w naszym posiadaniu znajdują się kroniki oazowe, które nadal staramy się prowadzić, a w których najstarsze wpisy pochodzą z przełomu lat 80 i 90! Przez tak długi okres czasu Oaza zdołała się już mocno zadomowić w parafii N.S.P.J.

Jako Ruch Światło – Życie gromadzimy w swoich szeregach młodzież od 15 roku życia. Górny limit wiekowy nie istnieje, choć oczywiście starsi członkowie oazy, szczególnie ci, którzy zdążyli już założyć rodzinę, próbują pogłębiać swoją formację uczestnicząc w ruchu Domowego Kościoła. Jako wspólnota kościelna mamy swoje spotkania co piątek w domu parafialnym. Dzięki uprzejmości proboszcza udało nam się wygospodarować tam salkę, którą wyposażono we wszystkie rzeczy ułatwiające nam formację i pozwalające uprzyjemnić wspólnie spędzany czas.

Ilu jest nas obecnie, tego nie jest w stanie powiedzieć nawet najlepszy rachmistrz. Od września 2005 zadziwiająco szybko i systematycznie rośniemy w siłę. Prawie co tydzień witamy kogoś nowego, preoaza – czyli najmłodszy stażem uczestnicy stanowią ½ ogółu! Z naszych ostatnich szacunków wynika, że stali członkowie to ok. 50 wspaniałych młodych ludzi, którzy chcą bardziej poznać Chrystusa i siebie nawzajem.

## światło - życie

Nie to jest jednak najważniejsze, ilu nas jest i ilu będzie. Ważne jest, kto nas skupia i kto stanowi istotę naszej wspólnoty. Ten Ktoś to oczywiście Chrystus. On jest naszym Centrum. W ciągu naszej paroletniej formacji przyjmujemy Go jako osobistego Pana i Zbawiciela, wstępujemy do deuterokatechumenatu by jeszcze raz, świadomie przyjąć chrzest jego Duchem. W końcu dzięki niemu dokonuje się nasz Exodus – czyli symboliczne przejście z życia „starego człowieka” do życia „człowieka nowego”. Ten rodzaj duchowego formowania się wymyślił i zapoczątkował założyciel całego Ruchu – Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Już w nazwie naszej wspólnoty zawarł myśl przewodnią, która powinna nam przyświecać i która określa nasze dążenia. ŚWIATŁO (grec. FWS), którym jest Bóg i które staramy się przyjąć i poznać, musimy przenosić do ŻYCIA (grec. ZWH). To nasze najważniejsze zadanie i zasadnicza trzyletnia formacja ma nam pomóc w jego wykonaniu.

## oazowe historie

Każdy z oazowiczów ma swoją własną historię. Każdy trochę inaczej przeżywa swoją drogę w stronę Jezusa. Ale kiedy zadaje się im pytanie skąd się we wspólnocie wzięli, jak wygląda ich formacja i jakie miejsce zajmuje Ruch w ich życiu, to odpowiedzi są podobne.

*Ja dowiedziałam się o Ruchu Światło-Życie tak naprawdę od rodziców (należeli do Domowego Kościoła), a potem idąc w ślad moich starszych siostr, poszłam na spotkanie w pewien wrześniowy piątek. Oczywiście nie sama - towarzyszyły mi moje kochane przyjaciółki... – mówi animatorka Magda (18 lat).*

*Tak jak ona, wielu naszych uczestników kontynuuje „rodzinne tradycje” i oazą zaraża się od rodziców, rodzeństwa. ...zaczęłam od tego, że zawsze chciałam przyjść na Oazę, ale nie wiedziałam dokładnie, kiedy zacząć. Moja mama chodziła dawniej, jeszcze nie tak dawno mój brat i wszyscy mi mówili jak jest fajnie i w ogóle. Teraz nie wyobrażam sobie, jak kiedyś mogłam nie chodzić na Oazę! (Marta, 17 lat).*

Czasami namówili nas koledzy, czasami znajomy ksiądz zachęcił i przekonał, że Oaza to ciekawa forma spędzenia czasu i pogłębienia wiary:

*Jak się tu znalazłem? Hmm... sam kiedyś podszedłem (jeszcze wtedy) do ks. Roberta i zapytałem czy mogę przyjść... a on powiedział, że PEWNIEM, że mogę. No i zacząłem chodzić na spotkania.. (animator Marcin 20 lat).*

*O oazie kiedyś już coś słyszałem. Pewnego dnia pomagałem przy organizowaniu „Dnia dziecka” na farskim ogrodzie i wtedy zostałem zaproszony przez ks. Arka, za co mu jestem bardzo wdzięczny, bo dzięki niemu się tam znalazłem. (Lukasz 18 lat).*

*Zaczęło się od tego, że we wrześniu przyszedł do naszej parafii ks. Michał. Więc po dwóch tygodniach „uległem” i wszystko wychodzi jak na razie pięknie i fajnie. (Adam, 16 lat).*

Z kolei, kiedy zaczyna się patrzeć wstecz, na czas spędzony już w Ruchu, można odkryć zaskakujące owoce przeżytej wspólnie formacji:

*Dla mnie oaza to takie naładowanie sił po całym tygodniu pracy, to chwila skupienia i zastanowienia...Piątkowe spotkania pomagają mi poznać samą siebie i być bliżej Boga. W zeszłym roku byłam na rekolekcjach stopnia podstawowego w Brennej-Leśnicy. Bardzo mi się podobało, przeżyłam tam piękne chwile, poznałam fajnych ludzi i nauczyłam się pokory. A co najważniejsze, nauczyłam się nasłuchiwać, co Bóg chce mi przekazać. (Martyna 15 lat).*

*Na pewno to zawdzięczam mu to, (Ruchowi) kim jestem, jaka jestem, jakimi wartościami się kieruje, co jest dla mnie najważniejsze... Przez czyny, słowa poznanych osób, czy to z naszej wspólnoty czy ze wspólnot rekolekcyjnych mogłam się wiele nauczyć. Myślę że dzięki temu ruchowi mamy możliwość bycia dobrymi ludźmi, wspaniałymi świadkami Chrystusa. (animatorka Magda, 18 lat).*

## wspólnota dla Jezusa

Sumując te wszystkie wypowiedzi można tylko dodać, że jesteśmy wspólnotą DLA Chrystusa i DLA siebie nawzajem. Nasze spotkania to nie tylko modlitwa, głęboka refleksja, ale także zabawa, zaplanowane imprezy i wyjazdy z księdzem moderatorem. Dzięki staraniom naszego obecnego opiekuna – ks. Michała i życzliwości proboszcza, mamy możliwość

korzystania z nowego sprzętu na parafii. Do naszej dyspozycji jest stół pingpongowy, piłkarzyki, bilard... Przeżywamy naszą młodość właśnie w ten specyficzny sposób i jesteśmy pewni, że to dobra polisa na życie. Bo tylko trwając w Bogu można w pełni zrealizować swoje powołanie tu, na ziemi.

/T. R./

**Wszystkich chętnych, którzy chcieliby przyrzeć się bliżej naszej wspólnotie, zapraszamy co piątek na wieczorną Mszę św., po której modlimy się razem przy ołtarzu. A później oczywiście, na spotkanie całej wspólnoty w domu parafialnym.**

---

## Wyjazd ministrantów na krytą pływalnię

3 lutego grupa ministrantów i młodzieży z naszej parafii o godzinie 10:30 wyjechała na krytą pływalnię „Delfin” w Skoczowie. Wyjazd został zorganizowany przez ks. Arkadiusza. Jechało z nami trzech opiekunów pani Ania, Paweł i Wojtek. Gdy byliśmy w budynku, wszyscy byli zafascynowani basenem. Korzystaliśmy z basenu głębokiego, w którym pływaliliśmy i skakaliśmy z rampy do wody, z „brodzika”, w którym graliśmy w koszykówkę i siatkówkę. Była tam też duża ślizgawka, która dostarczała wiele emocji.

W drogę powrotną ruszyliśmy o godzinie 14:00. Wszystkim się bardzo podobało i mamy nadzieję, że kiedyś znów tam wrócimy.

Sebastian

---

# Tomek

---

## **28 stycznia 2006 roku zginął pod gruzami Międzynarodowych Targów Katowickich w wieku 35 lat Tomek Kania – jeden z nas – mieszkaniec Boguszowic.**

Żył między nami od zawsze. Zwyczajnie. Dzielił swoje życie między dom i ukochaną rodzinę, pracę, w której widział sens budowania świata i siebie i pasję, którymi zarażał swoich synów, a wcześniej swoich harcerzy. Koledzy z lat szkolnych pamiętają Tomka jako autora dość szalonych pomysłów zawsze będących - ku przerażeniu nauczycieli i wychowawców - obietnicą niezwykłych przeżyć i przygód, ale konsekwentnego w swoich dążeniach, danym słowie i dzieleniu się odpowiedzialnością. Jako młody człowiek zamarzył sobie, że stworzy coś jedyne, niepowtarzalne, co będzie dobre dla świata i ludzi – zaangażował się w harcerstwo. W latach 1989 – 1995 był drużynowym 17 Męskiej Drużyny Harcerskiej oraz współzałożycielem Niezależnej Drużyny Harcerzy Starszych. To druh Tomek wpadł na pomysł, a potem go wprowadził w życie, aby ze swojej drużyny zrobić męską drużynę. Sam był twardy i wymagający wobec siebie i wobec innych – chciał aby takimi zostali harcerze jego drużyny. W dorosłe życie wszedł wcześniej, ale nigdy nie narzekał. Pożegnał się ze swoimi harcerzami dając im przykład dorosłego dojrzałego człowieka, który wie kiedy zamienić młodzieńcze pasje na rodzinną i ojcowską miłość. W młodości pasjonat górskich trudnych wędrówek zmienił się w domatora – bo tu w domu wśród żony i dwóch synów znalazł sens budowania swojego człowieczeństwa. Pozostał dalej pasjonatem. Jego pasją stały się książki. Czytał namiętnie i dużo. Ulubionego „Władcę Pierścieni” przeczytał 8 razy ( pierwszy raz jeszcze w podstawówce, w siódmej klasie ). Dobra książka, wygodny fotel, najbliżsi wokół – potrafił się cieszyć każdym, nawet mało ważnym aspektem życia. Ciągłe zakochany i zapatrzony w żonę i dumny ze swoich dwóch synów. Zarażał ich swoimi pasjami. Czytał im książki wieczorami, zachęcał do sięgania po inne, które sam jako dziecko czytał. Starszy – Paweł – został harcerzem 17 Męskiej Drużyny Harcerskiej, młodszy – Witek – zapatrzony w tatę był jego uśmiechniętym odbiciem.

Jakim był? Nie zawierał przyjaźni od razu, cenił ją sobie – potrzebował czasu i mocnego przekonania. Szanował ludzi, nigdy nie robił niczego czyimś kosztem, nie wysługiwał się nikim, choć wymagał – najwięcej jednak od siebie samego. Zamknięty w sobie, nie okazywał emocji – ale wystarczało jego spojrzenie żeby wiedzieć że kocha... Ostatnią jego pasją były gołębie. Dlaczego? Może dlatego, że ta pasja w cudowny sposób uczy, że tylko do prawdziwego domu chętnie wracają i ptaki i ludzie.

Zwyczajne życie nagle przerwane. Za szybko , za młodo , za tragicznie... *Tata wieczorami przeczytał nam wszystkie części „Harrego Pottera” ...ostatniej już nie zdążył. Zacząłem czytać sam, ale to nie to samo... umówiliśmy się z mamą, że przeczytamy ją razem*

Na pewno się Wam uda. Powodzenia.

Przyjaciele

## Rusza budowa kanalizacji

**Już w poniedziałek 6 marca ruszają prace przy budowie kanalizacji w Boguszowicach. Rozpoczną się one od ulicy Ziemskiej. Budowa 30 kilometrów sieci kanalizacyjnej w naszej dzielnicy powinna zakończy się jeszcze w tym roku.**

Prace rozpoczną się już w poniedziałek 6 marca od ulicy Ziemskiej – naprzeciw zbiornika przeciwpożarowego. Następnie układana będzie sieć na łąkach w stronę ulicy Jesiennej.

Do wybudowania na terenie Boguszowic jest około 30 km sieci grawitacyjnej, sieci tłocznej (w tym kilka przepompowni) oraz przyłączy. Główny wykonawca – firma TCHAS – planuje zakończenie budowy jeszcze w tym roku. W związku z planami rozpoczęcia robót z wykonawcą spotkała się 28 lutego Rada Dzielnicy Boguszowice Stare. Pytano o harmonogram prac i szczegóły prowadzenia tych robót.

Firma TCHAS zbuduje kanalizację w zachodniej części Boguszowic (z małymi wyjątkami), tzn. na lewo od ulic Gotartowickiej i Małachowskiego (w stronę ulic Strażackiej, Ziemskiej i Błękitnej).

Tempo i przebieg prac zależą od wielu czynników, np. od pogody czy napotkanych utrudnień (nie pokazanych na mapach innych instalacji znajdujących się na trasie budowy).

W pierwszej kolejności wykonywane będą prace w ciągach ulic i chodników, tak, by do końca roku została odtworzona ich nawierzchnia. Firma ma obowiązek utwardzić wykop oraz położyć nowy dywanik asfaltowy na całej szerokości ulicy (niezależnie od szerokości wykopu). Dojazd do posesji będzie utrudniony, ale możliwy. W razie prac na wąskich ulicach (Ziemska, Jesienna) dla ruchu zamknięta będzie cała ulica - w godzinach 8-16.

### Harmonogram prac

#### marzec – czerwiec 2006

ulice Ziemska, Jesienna, Boguszowicka

#### czerwiec – koniec września 2006

część ul. Kolberga (obok wysypiska) i Stowki (przepompownia)

#### lipiec – koniec września 2006

część ul. Błękitnej (spadek w kierunku Kopalni –do przepompowni)

#### od sierpnia 2006

pozostała część ul. Błękitnej oraz części ulic Małachowskiego i Kłokocińskiej

#### od września 2006

ul. Strażacka

#### od 19 marca do połowy maja 2006

zamknięcie dla ruchu ulicy Boguszowickiej od cmentarza do ronda na Ligocie

#### od połowy maja do połowy października 2006

ograniczenia ruchu na ulicy Małachowskiego (od cmentarza do skrzyżowania z ul. Kłokocińską) – zwężenia oraz ruch wahadłowy (sygnalizacja świetlna)

Wykonawca: firma TCHAS

Siedziba biura w Rybniku: Ligota, ul. Sienkiewicza (obok baru Olszynka)

Kontakt telefoniczny: 433-21-68.

Wykonawca doprowadzi sieć do każdej posesji objętej projektem. Wykonanie przez mieszkańców przyłączy będzie możliwe po oddaniu całej inwestycji w dzielnicach Ligota, Gotartowice i Boguszowice – zapewne w roku 2007.



Trwają już także prace nad budową kanalizacji we wschodniej części Boguszowic (ulice Baczyńskiego, Mokra, Uroczą, Zadumy, Kłokocińska) - prowadzi je firma z Żywca. Z tym wykonawcą w najbliższym czasie także spotka się Rada Dzielnicy chcąc poznać szczegóły tych prac.

Krystian Dziurok

---

## Spotkanie mieszkańców

Rada Dzielnicy Boguszowice Stare zaprasza wszystkich mieszkańców Boguszowic na coroczne spotkanie sprawo-zdawcze.

Odbędzie się ono w czwartek **21 marca o godz. 16.00** w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 16. Głównym tematem spotkania będzie budowa kanalizacji w dzielnicy.

---

## Problemy z wodą - cd

Spółka „Hydroinstal” poinformowała, że od 8 lutego br. woda w wodociągach obsługiwanych przez tę firmę (ul. Jastrzębska, Węglowa, Braci Nalazków, Błękitna i Kolberga) nadaje się do spożycia. Woda niezdatna do picia będzie odliczana od rachunku – dotyczy to 35 dni tj. okresu od 4 stycznia do 7 lutego br.

Woda ta nie pochodzi z ujęcia kopalnianego, lecz jest dostarczana przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów (ujęcie strumień i goczalkowice).

Nadal jednak zdarzają się przerwy w dostawach wody, zaś jakość wody także nie jest najwyższa. kd

---

# Boguszowicka OSP

Dobiegła końca 5-letnia kadencja władz OSP Boguszowice. W dniu 18 lutego br. w sali remizy OSP Boguszowice odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Oprócz członków OSP (czynnych, honorowych, kobiet i młodzieży) w Zebraniu udział wzięli:

„Przed wszystkimi chętnymi drzwi remizy OSP stoją otworem. Czekamy zarówno na **młodzież żeńską** jak i **męską**. Masz już 12 lat, rodzice **wyrażają zgodę** – **przyjdź** do nas a zobaczysz, **że** warto”.

- przedstawiciele władz miejskich ZOSP RP: wiceprezes ZM Józef Sorychta i Komendant Gminny OSP Ignacy Dwornik,
- przedstawiciel KM PSP – zastępca Komendanta Miejskiego PSP starszy aspirant sztabowy Stanisław Kocur,
- przedstawiciel władz samorządowych – wiceprzewodniczący Rady Miasta, przewodniczący Rady Dzielnicy – Jan Mura.

W toku Zebrania dokonano oceny mijających 5 lat, nakreślono główne kierunki działania OSP na kolejną kadencję. Za jedno z najważniejszych zadań uznano rozwój osobowy jednostki, głównie poprzez tworzenie drużyn młodzieżowych.

Dokonano również wyborów nowych władz OSP.

Wybrano 9 osobowy Zarząd OSP w składzie:

- § **prezes – Antoni Knapik,**
- § **I wiceprezes, naczelnik – Eugeniusz Król,**
- § **II wiceprezes – Jerzy Szulc,**
- § **zastępca naczelnika – Ryszard Zimończyk,**
- § **skarbnik – Barbara Gawliczek,**
- § **sekretarz – Andrzej Morgała,**
- § **gospodarz – Andrzej Cyganeck,**

§ **członek zarządu – Czesław Sobik,**

§ **członek zarządu – Roman Leipelt,**

Powołano 3 osobową Komisję Rewizyjną w składzie:

- § **przewodniczący – Janusz Pierchała,**
- § **wiceprzewodniczący – Stanisław Juraszczyk,**
- § **członek – Grzegorz Niesporek.**

W bieżącym roku oprócz normalnych działań statutowych bardzo ważnym wydarzeniem w życiu OSP Boguszowice będzie jubileusz 95-lecia istnienia jednostki. Uroczyste obchody planowane są na drugą połowę roku.

Sekretarz OSP – Andrzej Morgała

---

# Przedszkole nr 18

---

## Zapisy do przedszkola

**Przedszkole nr 18 w Boguszowicach Starych ogłasza zapisy dzieci do przedszkola. Można zapisywać dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Zapisy będą realizowane od 1 marca do 10 kwietnia bieżącego roku.**

Nasze przedszkole oferuje przede wszystkim rodzinną atmosferę, dba o rozwijanie poczucia więzi rodzinnej u dzieci, współpracuje z rodzicami, organizuje wiele sytuacji edukacyjnych gwarantujących wszechstronny rozwój dziecka dostosowując wymagania do indywidualnego tempa rozwoju. Jedną z takich sytuacji edukacyjnych są wycieczki organizowane nie tylko w celach edukacyjnych, ale także służące rekreacji i wypoczynkowi. Dodatkowo przedszkole oferuje naukę języka angielskiego, zajęcia z rytmiki. Wymienione zajęcia są płatne przez rodziców. Rodzicom umożliwia się kontakt z różnego rodzaju specjalistami (logopeda, psycholog, pedagog). Podczas upalnego lata nasze dzieci korzystają z przedszkolnego ogrodu, w którym zabawa dostarcza wielu wrażeń. U nas dzieci czują się bezpiecznie.

## Podziękowanie

Dyrekcja i Rada Rodziców Przedszkola nr 18 składają serdeczne podziękowanie wszystkim organizatorom i sponsorom, którzy włożyli swój wkład w organizację zabawy karnawałowej dla mieszkańców naszego środowiska. W szczególności dziękujemy panom: Jerzemu Królowi, Krzysztofowi Kempemu, Adamowi Pierchała; paniom: Grażynie Stacha, Bernadecie Harnasz, Danucie Potrawa; państwu: Marioli i Andrzejowi Rojek z firmy ROJEK-DECOR, Katarzynie i Adamowi Hellwig, oraz firmie „ECOL”

## Zbiórka makulatury

Zbliża się wiosna, a wraz z nią czas wiosennych porządków. W każdym domu znajdują się dawno przeczytane i niepotrzebne gazety i czasopisma. Aby ułatwić naszym mieszkańcom ich pozbycie się zapraszamy wszystkich do włączenia się w naszą akcję zbiórki makulatury. Po raz kolejny w naszym Przedszkolu akcja ta będzie trwać **od 27 do 31 marca br.** Za pieniądze uzyskane ze zbiórki makulatury zakupimy dla naszych przedszkolaków zabawki i pomoce dydaktyczne.

Z góry serdecznie dziękujemy.

Dyrekcja Przedszkola nr 18

---

## Komputery w SP 20

---

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 20 w Rybniku-Gotartowicach od niedawna cieszą się nową pracownią komputerową. Szkoła otrzymała ją w ramach projektu „Pracownie komputerowe dla szkół” współfinansowanego przez Unię Europejską. W jej skład wchodzi nowoczesne komputery – 10 stanowisk wraz z serwerem i dodatkowym sprzętem w postaci m.in. projektora multimedialnego. W szkole – oprócz realizowanych dotychczas zajęć – planuje się rozpoczęcie bezpłatnych kursów komputerowych dla dorosłych – nie tylko dla rodziców uczniów ale też wszystkich innych chętnych.

---

„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach +  
Redaktor prowadzący: Krystian Dziurok + Adres redakcji: probostwo, ul. Małachowskiego 38, 44-251 Rybnik-Boguszowice,  
tel. 42-20-322 + Internet: [www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl](http://www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl) + Nakład: 1.300 egz.

---